

# Włodi, Spisani na straty

Niedam spisać się na straty,  
wiesz o co mi chodzi,  
pierdole krytykę, niepotrzebny mi podziw.  
Ja udowadniam sobie - ja to ten człowiek,  
co zrobił co chciał zanim skończył w grobie.  
Nawet jak dojdę do dna powiem jak Eis:  
"kurwa nigdy się nie poddam".  
Nie dla mnie skok na banie z bloku,  
choć wpadam w deprechę,  
bo są miesiące kiedy się żyje na kreche.  
Są i były i znam smak machloji,  
co mam cię podszkolić?!  
A może cię to boli?!  
Że nie szczycę się tym i nie chcę do tego wracać,  
i gównie cię obchodzi czy mi się to opłaca.  
Czy przez to tracę, co gadam jak facet?  
Nie jestem samobójcą przywiązany pasem.  
Mam pasję, rodzinę - zależy mi na tym,  
a ty mimo to spisujesz mnie na straty!  
I nie ważne gdzie pójdę, i tak jestem intruzem.  
Masz ten dowód? - pisz  
Nie chcę stać tu dłużej.  
Możesz mnie spisać tylko w tym notesie znowu,  
powód?! - bo stoję tu w dresie na rogu!  
Ref.:  
Chcesz? To spisz mnie na straty!  
Nie, nie zależy mi na tym.  
Gniew - to mój główny motyw,  
moje życie, moje bloki, moi ludzie - piszę o tym! 2x  
Sięgam do najdalszych wspomnień,  
one są koło mnie.  
Tworzą moją historię,  
moją spiskę teorię.  
W szkolnej ławce siedzę gdzieś na końcu,  
- "Włodkowski bądź spokojny bo powiem ojcu"  
- "Ja nie mam ojca pani pedagog,  
on zostawił mnie i mamę, i ożenił się z alpaga".  
Jej wzrok - ja go nigdy nie zapomnę,  
to była zwykła pogarda - mówiąc skromnie.  
Patrzyła tak na mnie oparta o biurko,  
zrozumiałem - nie którym przez pozory jest trudno.  
Na przykład tym co mają karny zakład,  
już za sobą, już tylko w aktach,  
ale i tak ta sprawa jest sporą przeszkodą,  
bo patrzą krzywo a ty chcesz zacząć na nowo.  
A ten żołnierz w Iraku, który jest okupantem,  
któremu wmówiono że społeczeństwo tamte,  
chce mieć jego jako protektora,  
a prawdziwy powód to jest ropa i dolar.  
Albo zwykły małolat co ma klasy kłopot,  
brak mu masy, rzeczy, hajsu, tylko po to  
handluje by żyć, i pomóc rodzinie,  
ma wyrzuty i nadzieję że to minie.  
On nie jest zepsuty, to determinacja młodych,  
rezydentów boisk i klatek schodowych,  
tych spisanych na straty z pozoru.  
Jestem jednym z nich, bo nie dałeś mi wyboru!  
Ref.:  
Chcesz? To spisz mnie na straty!  
Nie, nie zależy mi na tym.  
Gniew - to mój główny motyw,  
moje życie, moje bloki, moi ludzie - piszę o tym! 4x